

Niewiadom, to dzielnica Rybnika. Polonia gra w rybnickiej klasie A, podobnie jak sześć innych drużyn z tego miasta. Do tego meczu zachęciła mnie informacja, że Niewiadom jest za Ruchem, a Rydułtowy za Górnikiem. Jednak podczas spotkania nie było żadnych akcentów kibicowskich. Były za to bilety (po 8 zł), zwane cegielkami. Cały mecz przegadałem z ekspertem piłki pogranicza polsko-czeskiego, czyli z Jackiem z Raciborza. Najdziwniejsze jest to, że spotkanie wygrał Naprzód, a wynik zweryfikowano jako walkower dla Polonii. Ja w swojej relacji trzymam się wyniku boiskowego.



Ten mecz był drugim, jaki obejrzałem tego dnia. Mając bazę wypadową w Rydułtowach na pierwsze spotkanie pojechałem do Chwałowic (kolejna dzielnica Rybnika). Wracając stamtąd zatrzymałem się przy boisku w Niewiadomie. Tam już Jacek był.

Na tym obiekcie nie ma krytej trybuny. Na mecz przyszło około 140 ludzi. Część z nich była koło ładnego budynku klubowego. Z trybuny widać Hałdę Szarlotę, czyli najwyższą na Śląsku hałdę pokopalnianych odpadów.

Mecz był wyrównany i jak na ten poziom rozgrywkowy całkiem niezły. Goście wygrali 2:1. Jednak, jak się dowiedziałem kilka dni później wynik zweryfikowano, bo w Naprzodzie zagrał junior, którego nie zgłoszono do rozgrywek. Pomyłka wzięła się stąd, że on już grał w seniorach, ale w ... poprzednim sezonie.

Boisko Polonii Niewiadom jest 319., na którym pooglądałem mecz.

Tego dnia pojechałem jeszcze na mecz Naprzodu Syrynia.

{morfeo 643}